# 29 kwietnia: Swiętej Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła

**Tekst Ewangelii (*Mt* 11,25-30):** W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

***«Zakry?e? te rzeczy przed m?drymi i roztropnymi, a objawi?e? je prostaczkom»***

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
*(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)*

Dzisiaj, Kościół czci z radością i wdzięcznością św. Katarzynę ze Sieny (1347-1380). Z radością, ponieważ stały się w niej rzeczywistością słowa Chrystusa: «zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom» (Mt 11,25). Zachwyca stopień dojrzałości wewnętrznej i miłosnego zjednoczenia – aż do stanów mistycznych – z Chrystusem u tak młodziutkiej dziewczyny, jaką była Katarzyna.

Boże „DNA" zawiera w sobie prostotę i dyskrecję. Tak działał Mesjasz: narodził się w żłobie, zmartwychwstał również bez pompy. On był Królem zapowiedzianym i wyczekiwanym od czasów Dawida, jednakże Jego korona zrobiona była z cierni, a swój tron miał na Krzyżu. W jednej ze swych mistycznych wizji, Katarzyna widziała jak Jezus okazał jej dwie korony, jedna ze złota, druga cierniowa. Ona odpowiadając iż znajduje pokrzepienie w Męce Pańskiej, wybrała tę cierniową. «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11,28): Katarzyna pokrzepia się cierpieniem Chrystusa, Jezus pokrzepia się prostotą młodej świętej.

Katarzyna, znała dobrze swego Oblubieńca, miała żywą świadomość wielkości człowieka, albowiem sam Bóg jest umiłowanym każdego z nas: «Czemu to, proszę, obdarzyłeś człowieka tak wielką godnością? Niewątpliwie, stało się tak jedynie dla niepojętej miłości, dzięki której dostrzegłeś Twe stworzenie w sobie samym i w nim się rozmiłowałeś... Bo z miłości stworzyłeś go i dałeś mu istnienie, by radował się Twoim najwyższym i wiecznym dobrem» (KKK,356).

W końcu, wdzięczność Kościoła wysłużyła sobie także Katarzyna, swą pracą rozjemczą. W tym czasie, Kościół przeżywał smutny okres podziałów wewnętrznych i zewnętrznych. Najsmutniejsze z nich była „niewola awiniońska”. Od 1305 roku, siedmiu papieży rezydowało w Awinionie. Modlitwy i starania św. Katarzyny - a także innych osobistości, takich jak św. Brygida – sprawiły, iż w roku 1367 papież Urban V wrócił do Wiecznego Miasta. Niech będą wieczne dzięki świętym kobietom za ich wielkie dzieła – zazwyczaj więcej niż jesteśmy świadomi – dla dobra Kościoła!